

# Klipsy – Natasza Zylska

Klipsy, ah, gdybym miała klipsy  
Cóż dałabym za klipsy  
Ah, tak bym chciała, żeby takie długie były  
I przy uszach mi dzwoniły  
Klipsy, coś w sobie mają klipsy  
Wesołe dają błyski  
Więc gdybym miała  
To bym wtedy czarowała kochanego  
Pewnego dnia  
Ujrzałam nagle klipsy cudne  
Klipsiki dwa  
Aż wzrok oderwać od nich trudno  
Klipsy, kupiłam sobie klipsy  
Już mam szałowe klipsy  
Ah, cóż on powie  
Gdy zobaczy takie klipsy kolorowe?  
Gdy go spotkałam, popatrzył tak  
Że zawirował świat cały  
A gdyśmy w parku patrzyli w staw  
On tak mnie nagle pocałował, że klips spadł  
Klipsik, ach, wpadł do wody klipsik  
Tak szkoda, bo był śliczny  
A on spogląda bardzo smutny z miną taką  
Jakby chciał do stawu skakać  
Klipsy, zwabiły nas tu klipsy  
Popsuły nastrój klipsy  
Oh, już bym chciała  
By się czymś pocieszyć dało kochanego  
Czy to nie dość  
Że się nie złośćczę i nie płaczę?  
Chcę zrobić coś  
By znowu mnie całować zaczął  
Klipsy, już mam dość słowa "klipsy"  
A on od nowa - klipsy  
Więc kolorowy  
Wyrzuciłam drugi klipsik - chlup do wody

Czy to nie dość  
Że się nie złościę i nie płaczę?  
Chcę zrobić coś  
By znowu mnie całować zaczął  
Klipsy, już mam dość słowa "klipsy"  
A on od nowa - klipsy  
Więc kolorowy  
Wyrzuciłam drugi klipsik - chlup do wody



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych